

Ks. prof. zw. dr hab. Stanisław Nabywaniec  
Zakład Historii Nowożytnej i Dziejów Kościoła  
Instytut Historii  
Wydział Socjologiczno-Historyczny  
Uniwersytet Rzeszowski w Rzeszowie

## Recenzja

rozprawy doktorskiej **mgr. Tomasza Krzyżowskiego** pt. *Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskokatolickiego w latach 1902-1938*, Kraków 2018, ss. 627, napisanej na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wolczańskiego.

Nawiązując do słów Ojca Świętego Jana Pawła II i parafrazując je, można powiedzieć: długo czekałaś archidiecezjo lwowska obrządku ormiańskokatolickiego na swoją monografię. Kiedy Europą zachodnią szarpały wojny religijne i konflikty dezintegrujące życie religijne, społeczne i polityczne, w Rzeczypospolitej Obojga Narodów następowały kolejne integracje wewnątrz kraju, obejmujące płaszczyzny życia politycznego, kulturowego i gospodarczego, etosu narodowego i etnicznego, a także sfery religijne. Dokonywało się to na przestrzeni XVI i XVII w. – aczkolwiek zapoczątkowane zostało pod koniec XIV w. Ta integracja dokonywała się na drodze unii politycznych – unia lubelska z 1669 r. – oraz unii kościelnych – dziś tak bezkrytycznie, a może raczej pod pręgierzem krytyki narzucanej przez dyktat poprawności politycznej – odrzucanych nie tylko przez Kościoły niekatolickie, ale także stanowiących dzisiaj dla Kościoła rzymskokatolickiego, który był przez blisko tysiąclecie architektem tych unii, balast i zakłopotanie w kontekście poczynań ekumenicznych. To dzięki jednej z unii zawartych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów mógł powstać tak wspaniały fenomen religijny, kulturowy i narodowy jakim był Kościół katolicki polskich Ormian i ukształtowana wokół niego i w dużej mierze przez niego społeczność polskich Ormian. Mowa tu oczywiście o unii Ormian w granicach Rzeczypospolitej, która to unia była nie tyle jednorazowym aktem, a raczej długotrwałym procesem integracyjnym. W przeciwieństwie do innej grupy narodowo-religijnej, która nigdy świadomie nie zintegrowała się ze społecznościami wśród których żyła, tworząc własne getta, Ormianie polscy, zachowując swoją odrębność narodową, językową, liturgiczną i strukturalną, nie izolowali się, lecz integrowali się z szeroko pojętym otoczeniem i ubogacali swą kulturą, myślą, nauką i pracą kraj, który stał się ich ojczyzną. Kościół ormiańskokatolicki i jego dziedzictwo zostały brutalnie zniszczone w wyniku II wojny światowej, szczególnie w

okresie sowieckiej okupacji ziem II Rzeczypospolitej, ale także w okresie ludobójstwa dokonywanego przez Ukraińców pod wpływem szowinistycznej ideologii, urzeczywistnianej przez zbrodnicze struktury militarne, paramilitarne a niejednokrotnie i ludność cywilną, a dokończono zostało to dzieło zniszczenia w czasach Ukrainy sowieckiej. W przededniu tych dramatycznych wydarzeń zabrakło dotychczasowego pasterza polskich Ormian – arcybiskupa Józefa Teodorowicza, a jego następcy nie zdążyli wyłonić i powołać na urząd kościelny.

Ta zasłużona w dziejach Polski archidiecezja, jak dotąd, nie doczekała się pełnej monografii swoich dziejów, a nawet monografii zamykających się w określonych ramach czasowych. Dotychczasowe publikacje nie są klasycznymi monografiami, jak na przykład trzypięciotomowe dzieło ks. Jerzego Petrowicza, napisane na emigracji w Rzymie w języku włoskim, starsze zaś nie spełniają dzisiaj wymogów merytorycznych i warsztatowych. Tym bardziej okres międzywojenny nie został dotąd gruntownie zbadany i opracowany. Zatem dzieło mgr. Tomasza Krzyżowskiego należy uznać za pionierskie w historiografii archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskokatolickiego.

### **1. Temat badawczy i tytuł rozprawy doktorskiej**

Wybór problemu badawczego i jego ram czasowych oraz przestrzennych nie tylko nie budzi zastrzeżeń, ale należy uznać za bardzo trafny i ważny. Tytuł dysertacji został sformułowany poprawnie i precyzyjnie. Nie wymaga dookreślenia, podtytułu czy uzasadnienia we wstępie do rozprawy. Ramy czasowe zamykają się w latach pasterskiej posługi abp. Józefa Teodorowicza. Od strony merytorycznej i formalnej temat badawczy i tytuł rozprawy spełniają w pełni wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Kiedy jednak patrzę na ostatni etap dziejów tego Kościoła, po 1939 r., stawiam sobie pytanie: jak długo przyjdzie czekać, do chwili gdy ktoś podejmie się opracowania dramatycznego epilogu Ormian katolików na kresach II Rzeczypospolitej, przynajmniej do połowy lat czterdziestych XX w. Autor recenzowanej rozprawy w mojej ocenie miał taką możliwość, warsztat i dostęp do źródeł. Wiem, że spowodowałyby to poszerzenie i tak bardzo obszernej dysertacji przynajmniej o kolejnych kilkadziesiąt stron. Niemniej, może było warto to uczynić, nawet kosztem pominięcia pewnych drobnych wydarzeń z lat 1902-1938, aby odtworzyć ostatnie etap istnienia tej archidiecezji, jej struktur kościelnych i życia jej wiernych eksterminowanych i wygnanych z terenów, gdzie mieszkali od setek lat.

### **2. Struktura pracy**

Autorowi rozprawy udało się zamknąć bogaty treściowo temat w pięciu rozdziałach, co świadczyłoby o dokonaniu wnikliwej analizy zgromadzonego materiału źródłowego i biblio-

graficznego, oraz o właściwej jego klasyfikacji treściowej. Pierwszy rozdział został zatytułowany „Struktury administracyjne i duszpasterskie”. Rozdział ten składa się z pięciu podrozdziałów. Drugi podrozdział zatytułowano „Struktura demograficzna”. Tytuł tego podrozdziału nie mieści się jednak ani w kategorii administracyjnej ani duszpasterskiej. Jest to kategoria demograficzna. Niefortunnym wydaje się, w mojej ocenie, być także podrozdział trzeci „Katedra p.w. Wniebowzięcia NMP we Lwowie”, a to z tego względu, iż katedra nie jest jednostką administracyjną a jedynie obiektem architektonicznym i miejscem sakralnym. Jednostką administracyjną i duszpasterską jest parafia katedralna, ale takie określenie nie znalazło się w tytule podrozdziału. Jeśli Autor miał na uwadze parafię katedralną, to dlaczego nie omówił jej w następnym podrozdziale, poświęconym sieci dekanalnej i parafialnej. Jednym z elementów tej sieci była przecież parafia katedralna. Poza ramy tematu rozdziału drugiego „Zarząd i instytucje archidiecezji” zadaje się wykraczać podrozdział czwarty „Podstawy ekonomiczno-gospodarcze”, które odgrywały ważną rolę w archidiecezji, ale nie były formą zarządzania. Także trudno za formę zarządzania czy za instytucję uznać relacje z Kościołami katolickimi innych obrządków – druga część podrozdziału piątego. W strukturze pracy zabrakło wyodrębnienia miejsc kultu – kościoły (wyjątek stanowi wspomniana katedra), kaplic, obiektów małej architektury sakralnej, cmentarzy lub miejsc pochówku Ormian na innych cmentarzach.

### **3. Baza źródłowa i literatura przedmiotu**

Baza źródłowa recenzowanej jest bardzo imponująca. To ona decyduje o merytorycznej wartości rozprawy doktorskiej mgr. Tomasza Krzyżowskiego. Przeprowadził on kwerendę w 25 archiwach państwowych i kościelnych w kraju – Kraków, Przemyśl, Warszawa, Wołów i zagranicą – Czerniowce, Iwanofrankowsk (Stanisławów), Lwów Rzym, Tarnopol. Dokonał też eksploracji dwóch zbiorów prywatnych oraz zasobów źródłowych w czterech bibliotekach: w Krakowie, Lublinie, we Lwowie i Wrocławiu. Kwerendy te dostarczyły Doktorantowi bogaty materiał źródłowy zawarty w 240 jednostkach archiwalnych. Autor sięgnął także do licznych źródeł drukowanych, w liczbie 350. Tak dogłębna kwerenda źródłowa stanowi gwarancję, że dysertacja całościowo, komplementarnie i dokładnie rekonstruuje archidiecezję lwowską obrządku ormiańskokatolickiego w latach 1902-1938.

Spuścizna pisana w języku ormiańsko-kipczackim znalazła się w rozmaitych zbiorach: w Erewanie Krakowie, Wrocławiu, Kijowie, Lwowie, Leningradzie, Wiedniu, Wenecji, Paryżu, Lejdzie. Z obowiązku recenzenta zapytam o kwerendę, nie pojawiającego się w wykazie ani w przypisach Allgemeines Verwaltungsarchiv w Wiedniu. W 1717 r. mechitaryści założyli klasztor na wyspie św. Łazarza niedaleko Wenecji, drugi konwent w Trieście, a w r. 1810 w

Wiedniu, gdzie ten zakon posiada drukarnię ksiąg w językach wschodnich i zachodnich. Na Isola di San Lazzaro degli Armeni znajduje się bogate w źródła Archivio del Monastero Abbaziale di San Lazzaro degli Armeni – Venezia. Szkoda, że Autorowi nie udało się przeprowadzić w tym archiwum ani w archiwum w Bzommar w Libanie kwerendy.

Do chwili powołania w 1917 r. Kongregacji do spraw Kościoła Wschodniego (następnie Kościołów wschodnich) katolicy obrządków orientalnych podlegali Kongregacji Propagandy Wiary. Doktorant jednak pominął to archiwum rzymskie. Być może nic nie znalazł dla swego problemu badawczego w jego zasobach, ale niestety nie wyjaśnił tego we wstępie.

W wykazie bibliograficznym zabrakło niektórych opracowań źródłowych, m. in. H. Augustynowicz-Ciecierskiej, *Kronika Benedyktynek Ormiańskich*, „Nasza Przeszość”, T. 62: 1984. Nadto w mojej ocenie Autor nie wykorzystał tzw. źródeł wywołanych w formie wywiadów, ankiet. Zapewne trudno już dzisiaj dotrzeć do pierwszorzędnych świadków wydarzeń z lat 1902-1938, ale przekazy rodzinne, pamiątki, wspomnienia itp. Są żywe w następnych pokoleniach. Cenny materiał źródłowy można byłoby pozyskać zapewne od wielu żyjących w Polsce rodzin ormiańskich (w bibliografii podano tylko dwa zbiory prywatne). Szkoda, że nie wykorzystał zgromadzonych informacji pisanych i wiedzy ks. Józefa Kowalczyka.

Podobnie jak baza źródłowa, w rozprawie doktorskiej mgr. Krzyżowskiego bogata jest literatura przedmiotu. Obejmuje ona 357 publikacji, w tym 15 w języku ukraińskim i dwie w języku ormiańskim. Pozostałe w większości to pozycje w języku polskim lub w innych językach europejskich z kręgu kultury łacińskiej. W bibliografii można znaleźć niekiedy publikacje luźno związane z tematem badawczym. Podobnie jak każda inna bibliografia, również i ta mogłaby zostać uzupełniona o pominięte przez Doktoranta pozycje: J. Smirnova *Das Schicksal der armenisch-katholischen Kirche in Galizien während des zweiten Weltkriegs und in der Nachkriegszeit*, „Resovia Sacra Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”, R. 14-15(2007/2008), czy mojego autorstwa: *Grekokatolicy i Ormianie katolicy w Europie w XX wieku*, „Zwiastowanie. Pismo Diecezji Rzeszowskiej”, R. 6:1997, nr 1, s. 103-117; *Ormianie-katolicy w PRL i w III Rzeczypospolitej*, w: *Istoria religij w Ukraini. Praci XIII-ji Miżnarodnoji Naukowoji Konferenciji (Lwiv, 20-22 trawnja 2003 roku)*, kn. 1, Lwiv 2003, s. 343-347; *The Armenians on Polish historical territories*, „Sacra Doctrina Monografia”, wyd. Edizioni Studio Domenicano, vol. 59:2014, nr 2, s. 184-197; *Die Kirchenunion der Armenier in Polen*, „Ostkirchliche Studien“, Augustinus-Verlag-Würzburg, Bd 63:2015, H. 2, s. 309-326. Doktorant wykorzystał także opracowania nie opublikowane w liczbie 12.

#### 4. Strona formalna dysertacji

Od strony formalnej praca została przygotowana starannie, czytelnie i zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi wydruków komputerowych. Aparat krytyczny w formie przypisów został zapisany poprawnie. Bogata bibliografia również stanowi przykład solidnej pracy edytorskiej Autora. W tekście pojawiają się pomyłki literowe, czasem nieporadność stylistyczna lub leksykalna, ale na ogół widać dołożoną staranność o poprawność literacką, gramatyczną i ortograficzną. W przypadku wydania drukiem rozprawy będzie oczywiście, jak zakładam, przeprowadzona korekta edytorska. Zwrócę natomiast uwagę na pewne formalne błędy dotyczące klasyfikacji materiału badawczego zebranego podczas kwerendy jako źródła lub literatury. Doktorant sklasyfikował niektóre publikacje, stanowiące dla jego problemu badawczego walor źródła, jako literaturę. Oto wybrane przykłady: Nekrologii z lat objętych badaniem to źródła a nie opracowania (s. 572). Podobnie relacja z otwarcia kolegium ormiańskiego w Rzymie w 1883 r., kalendarze kościelne, publikacja Piotrowskiego o restauracji katedry ormiańskiej to także źródła (s. 573). Czasopisma podające bieżące informacje z lat objętych, co do czasu i obszaru, badaniami Doktoranta, stanowią także dla tej rozprawy wartość źródłową.

#### 5. Merytoryczna ocena pracy

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr. Tomasza Krzyżowskiego jest dziełem naukowo dojrzałym i merytorycznie wartościowym. Autor wykazał się tu nie tylko bardzo dużą erudycją, o czym świadczą zamieszczone w rozprawie szczegóły, ale również dobrą znajomością warsztatu historyka – na co wskazuje baza źródłowa i literatura przedmiotu oraz jej krytyczne wykorzystanie. Rozprawa traktuje o przedostatnim, bardzo ważnym etapie dziejów Kościoła ormiańskokatolickiego na historycznych ziemiach polskich. Schyłkowy okres autonomii galicyjskiej i II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939 stanowił czas świetnego rozwoju archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskokatolickiego. Sprzyjało temu wiele okoliczności a między nimi fakt iż diecezja ta na początku XX w. otrzymała nieprzeciętnego pasterza w osobie arcybiskupa Józefa Teodorowicza, wyzwoliła się z ciasnego gorsetu józefińskiego, krępującego życie kościelne w monarchii austriackiej i austro-węgierskiej długo jeszcze po oficjalnym zniesieniu tego systemu. W warunkach Polski niepodległej wszystkie Kościoły chrześcijańskie, a szczególnie katolickie cieszyły się poważaniem i pomocą ze strony państwa – nadto Kościoły katolickie objęte były gwarancjami umowy o walorze międzynarodowym, jaką był konkordat z 1925 r. Autor z sukcesem dokonał rekonstrukcji tego przedostatniego etapu w dziejach ormiańskokatolickiej archidiecezji lwowskiej. Tym samym wpisał się trwale w historiografię polską tegoż Kościoła i archidiecezji. Brak było bowiem dotąd tak obszernej monografii tejże archidiecezji. Recenzowana monografia – czasowo zamykająca się w latach 1902-

1938 – posiada zatem istotną wartość merytoryczną, dostarczając ogromnego kompendium informacji, opisując i wyjaśniając fakty jednostkowe i procesy dziejowe. Autor nie obawia się bowiem wyrażania własnych opinii i interpretacji wydarzeń oraz oceny osób.

## 6. Wnioski końcowe

Propozycję Wysokiej Rady Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, by przygotować recenzję rozprawy doktorskiej mgr. T. Krzyżowskiego, przyjąłem z dużą satysfakcją, gdyż temat jest bardzo interesujący, ważny i dotąd szerzej nie był poruszany. Składam więc podziękowanie Wysokiej Radzie za powołanie mnie na recenzenta. Jednocześnie chciałbym tu wyrazić uznanie, zarówno dla Autora tak obszernej i merytorycznej dysertacji, jak również dla jego Promotora, który podjął się, trudnego lecz niezwykle interesującego zadania, pokierowania takim projektem badawczym. Doceniając zarówno wkład Autora dysertacji jak i wysiłek Promotora, wyrażam z przekonaniem opinię, że postawiony cel został w pełni osiągnięty. Rozprawę tę oceniam jako znaczący i jednocześnie spełniający wymogi ustawy o nadawaniu stopni i tytułów naukowych dorobek naukowy i ze satysfakcją wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, o dopuszczenie mgr. Tomasza Krzyżowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Dzieło to zasługuje na wyróżnienie i na opublikowanie go w możliwie krótkim czasie.

Rzeszów, dnia 20 kwietnia 2018 r.

Ks. Stanisław Nabywaniec

